

Ewangelia z Poniedziałku Wielkanocnego: Bez lęku

Ewangelia z Poniedziałku Wielkanocnego wraz z komentarzem. «Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą». Święte niewiasty, umocnione widokiem Jezusa, pokonały lęk i stały się pierwszymi, które wypełniły nakaz apostolski.

Ewangelia (Mt 28, 8-15)

Gdy anioł przemówił do niewiast, one pośpiesznie oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegly oznajmić to Jego uczniom.

A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: «Witajcie!» One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: «Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą».

Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: «Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdy spaliśmy. A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu».

Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczone. I tak rozniosła się

ta pogłoska między Żydami, i trwa aż do dnia dzisiejszego.

Komentarz

W Poniedziałek Wielkanocny nadal jesteśmy ogarnięci radością ze Zmartwychwstania Jezusa, tak jak były nią ogarnięte „Maria Magdalena i Maria, matka Jakuba” (Mk 16, 1), kiedy zobaczyły pusty grób i usłyszały wiadomość od anioła. Były wystraszone, ale nie sparaliżowane strachem. Nie widząc Jezusa, pospiesznie posłuchały polecenia anioła, aby ogłosić Zmartwychwstanie. Między strachem a radością zwyciężyła ta ostatnia, gdyż uwierzyły i przez wiarę były posłuszne. Wszystko było wspierane bezwarunkową miłością do Mistrza. I natychmiast otrzymały nagrodę: sam Zmartwychwstały

Jezus wyszedł im na spotkanie. Te wierzące kobiety, szczęśliwe i posłuszne, zasłużyły na pozdrowienie od samego Jezusa, aby otrzymać od Niego pogodę ducha. Anioł już im powiedział: „nie bójcie się”. Nadal się jednak bały. Dlatego po raz drugi otrzymują tę samą wiadomość, ale tym razem z ust samego Jezusa. Miłość popycha je do objęcia Go za nogi: „W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk” (1 J 4,18).

Nic nie zostało ogłoszone strażnikom grobu. Nie było to konieczne, ponieważ widzieli wszystko. I chociaż wydawało się, że byli martwi, wstali, żeby opowiedzieć wszystko, co się wydarzyło. W ich opowieści nie było radości, tylko strach. Spokój przyszedł do nich z pieniędzmi otrzymanymi w zamian za to, żeby nikomu nic nie mówili. Co mogło się stać z tymi żołnierzami

zakneblowanymi przekupstwem, ale świadkami Prawdy?

Dziś mamy do czynienia z tymi dwiema reakcjami: wiara w Zmartwychwstałego Jezusa i śmiałość, aby Go głosić lub milczenie z powodu chciwości, „źródła wszelkiego zła” (1 Tm 6,10). W żołnierzach spełniło się to, co Jezus powiedział w przypowieści o siewcy: „Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne.” (Mt 13, 22). W przypadku kobiet było odwrotnie: „Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny»”. (Mt 13,23). Prosimy inną Maryję, Matkę Zmartwychwstałego, o wiarę i

śmiałość tych kobiet, aby „głosić
dzieła Pańskie” (Ps 118,17).

Josep Boira // Zdjęcie: Pexels -
Andrea Piacquadio

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/poniedzialek-1wielkanoc/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/poniedzialek-1wielkanoc/)
(26-03-2026)